

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO
KROTKO

Rocznica wyzwolenia Paryża

W niedzielę po południu Paryż uroczystie obchodził XXIII rocznicę swego wyzwolenia. Na apel „Komitetu Wyzwolenia Paryża”, tysiące mieszkańców stolicy zgromadziło się przed, starym dworcem Montparnasse (który obecnie demaluje się, gdzie przed 23 lata hitlerowski generał, von Choltitz, złożył na ręce generała Leclerc de Hauteclocque akt kapitulacji paryskiego garnizonu Wehrmachtu.

Sukarno w areszcie domowym

Chory b. przywódca indonezyjski, który leczył się ostatnio na nerkę, i w tym celu przybył do Dżakarty, w tych dniach zostaje pod eskortą odesłany do swego pałacu. Obecnie pałac w Bogorze jest strzeżony przez specjalne oddziały paramilitarnej policji. Z pałacu wycofano oddział straży przybocznej Sukarno.

Aresztowania przywódców murzyńskich

W Filadelfii aresztowano w sobotę dwóch działaczy murzyńskich pod zarzutem podburzania ludności murzyńskiej i nawoływania jej do wzniecania zamieszek. Chodzi o Stanley Brancha, przywódcę narodowego stowarzyszenia krzewienia postępu wśród ludności kolorowej w mieście Chester oraz o George Browera – przywódcę organizacji „Młodych Bojowników”.

W Wietnamie

Zwycięska kontrofensywa partyzantów trwa

Manifestacje antywojenne w USA Cieżkie straty agresorów

Partyzanci południowowietnamscy kontynuują rozpoczętą w niedzielę ofensywę przeciwko amerykańskim bazom i instalacjom wojskowym. Jak już informowaliśmy, ofensywa ta rozpoczęła się wczoraj rano atakiem na miasto Can Tho w delcie Mekongu, miejscowość Hue – na północy i Hoi An, na południe od Da Nang.

W poniedziałek nad ranem patriotów zaatakowali rakietami bazę helikopterów piechoty Morskiej USA, położoną w odległości 6 km od Da Nang. Według oświadczenia rzecznika wojskowego USA, co najmniej 4 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych i 80 rannych. 3 helikoptery zniszczo-



POZNAN
WTOREK
29
SIERPIEN
1967

WYDANIE A
Nr 203 (7320)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Sukces konferencji ministrów w Chartumie

Dzisiaj rozpoczną się obrady arabskiego szczytu

We wtorek o godzinie 18 czasu warszawskiego w wielkiej sali zgromadzenia konstytucyjnego Sudanu rozpocząć się ma arabska konferencja na szczycie. Przemówienie powitalne wygłosi szef państwa sudańskiego El Azhari, który przewodniczyć będzie posiedzeniu.

Wiadomo już, że w konferencji nie wezmą udziału prezydent Tunezji, Burgiba, król Maroka, Hasan i król Libii, Idris, którzy reprezentowani będą przez swych przedstawicieli. Na razie nie jest także pewny udział premiera Algierii, Bumedienu oraz szefa państwa syryjskiego Atassiego.

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahram” podaje, że przed udaniem się do Chartumu w Kairze spotkają się prezydent Naser, prezydent Ira-

ku, Arif i prezydent Jemenu, Sallal. Omówią oni sprawy, które dyskutowane będą na arabskim szczycie oraz ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Naser, Arif i Sallal udadzą się do Chartumu we wtorek. W Kairze podano, że Naserowi towarzyszyć będzie doradca prezydenta do spraw zagranicznych Fawzi, minister gospodarki i handlu zagranicznego A. Zaki i szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZRA generał Riad. W niedzielę rano w Kairze pod przewodnictwem Nasera odbyło się posiedzenie rządu ZRA, na którym omawiano sprawy związane z konferencją w Chartumie.

Kairski dziennik „Al Ahram” pisze w poniedziałek, że: „Zjednoczona Republika Arabska gotowa jest dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić sukces konferencji na szczycie w Chartumie”.

„Al Ahram” stwierdza dalej, że „w opinii ZRA interesy narodu arabskiego wymagają w chwili obecnej mobilizacji wszystkich żywotnych sił arabskich i zmuszają do wykorzystania wszelkich sprzyjających możliwości na rzecz podjęcia skutecznej wspólnej akcji. ZRA uważa również, że obecny kryzys jest wyzwaniem bez precedensu wobec narodów arabskich”.

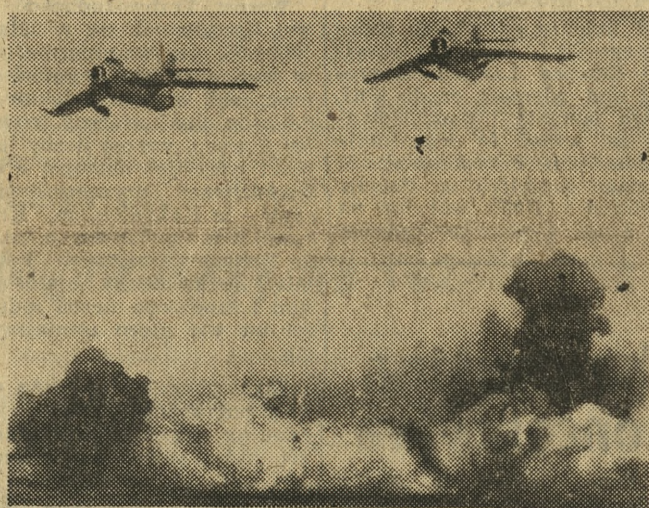
W niedzielę wieczorem w Chartumie zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich. Premier i minister spraw zagranicznych Sudanu, Mahdżub oświadczył w niedzielę póź-

nym wieczorem, że konferencja ministerialna postanowiła przedłożyć szefom państw arabskich poglądy wyrażone wnie dziele przez ministrów spraw zagranicznych;

— porządek dzienny i zalecenia ustalone 5 sierpnia br. przez tych samych ministrów; — zalecenia uchwalone w Bagdadzie przez ministrów finansów i gospodarki; — wszystkie badania i analizy przeprowadzone przez podkomisję konferencji bagdadzkiej.

Agencja TASS donosi z Chartumu, że jak się przypuszcza, porządek dzienny arabskiej konferencji na szczycie obejmować będzie takie sprawy jak: rola i znaczenie politycznej, wojskowej i gospodarczej współpracy krajów arabskich w jak najszybszym zlikwidowaniu skutków agresji izraelskiej; — bojkot naftowy kra-

Ciąg dalszy na str. 2



Posłowie zapoznali się z problemami Gniezna

Jan Szydłak u kolejarzy

Członkowie zespołu poselskiego Okręgu Gniezno spotkali się wczoraj w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z przedstawicielami społeczeństwa miasta. Przybyli posłowie: Jan Szydłak, I sekretarz KW PZPR, dr Florian Pie-rański, Bolesława Maciejewska, Karol Bielawski, Antoni Frone i Ignacy Krakowski.

Przewodniczący Prezydium MRN — T. Sobieralski, poinformował posłów i pozostałych uczestników spotkania o dotychczasowej realizacji programu wyborczego Miejskiego Komitetu FJN oraz wniosków i postulatów ludności Gniezna. Przedstawiając perspektywy przemysłowego miasta i związane z tym przedsięwzięcia w zakresie gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego, handlu, usług, rozwoju służby zdrowia, mówca zwrócił uwagę na kłopoty ze znalezieniem wykonawców zaplanowanych inwestycji. Szybko rozrastające się w ostatnich latach miasto, wymaga generalnej przebudowy dotychczasowej sieci wodociągowej, aby zaopatrzyć w wodę nowo powstające dzielnice peryferyjne, wymaga rozbudowania sieci kanalizacyjnej, oczyszczalni ścieków, melioracji podmokłych terenów, budowy nawierzchni ulic.

Szukano już różnych rozwiązań, niektóre projekty musiały nawet znaleźć się na forum Sejmu, gdyż wymagają prawnej roztrośnienia.

W trakcie dyskusji poruszano potrzebę sprawniejszej organizacji handlu (do 1970 r. zostanie zmodernizowana w

Gnieźnie co trzecia placówka handlowa), rozszerzenia sieci sklepów. Mówiono o konieczności lepszej pracy poradnikowej, o terenowym poradnictwie specjalistów, o rozbudowie i modernizacji Szpitala Miejskiego, pertraktacjach, dotyczących utworzenia międzyzakładowej przychodni lekarskiej.

W imieniu zespołu poselskiego Okręgu Gniezno do poruszonych spraw ustosunkował się poseł, Jan Szydłak — wskazując m.in. na potrzebę perspektywicznego myślenia przy planowaniu, tak poważnej inwestycji, jaką dla Gniezna będzie fabryka obuwia.

Z kolei poseł J. Szydłak w towarzystwie posłanki, B. Maciejewskiej, I sekretarza KP PZPR, St. Kuleszy, przewodniczącego Prezydium MRN — T. Sobieralskiego i przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN — inż. E. Rejka udał się na spotkanie z załogą gnieźnieńskiej Wagonowni. Po krótkiej informacji, sekretarza KZ PZPR — Jana Sikorskiego, poseł J. Szydłak odpowiadał na uprzednio mu przedłożone pytania załogi. (emp)

W Poznaniu z okazji święta lotnictwa

♦ Akademia w Operze ♦ Wspaniały pokaz na Ławicy



W niedzielę odbyły się w Poznaniu centralne uroczystości związane z Dniem Lotnictwa.

Przed południem w sali Opery Poznańskiej zebrał się oficerowie i żołnierze lotnictwa, weterani walk o wolność, przedstawiciele organizacji społecznych oraz poznańskich zakładów pracy. Nad sceną biało-czerwona szachownica oraz flaga narodowa udrapowana w formie skrzydeł samolotu. W prezydium uroczystej akademii zajęli miejsca m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski, Marian Spychalski, przedstawiciele władz województwa i Poznania z I sekretarzem KW PZPR — Janem Szydłakiem, Główny Kwartiermistrz WP gen. dyw. Wiktor Ziemiński, prezes Aeroklubu PRL Stefan Antoniewicz, przedstawiciel lotnictwa

Starszy sierżant Stanisław Chmiel doskonale wypadł w roli „Ikar”. Na zdjęciu — po udanym popisie gratulacje od Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego, który równocześnie awansował dzielnego lotnika do stopnia chorążego.

wódcę lotnictwa operacyjnego gen. brg. pilota Franciszka Kamińskiego, przemówienie okolicznościowe wygłosił Główny Inspektor Lotnictwa gen. dyw. pilot — Jan Raczkowski. Po przypomnieniu pięknych tradycji lotnictwa polskiego mówca wskazał na olbrzymie zmiany w naszym kraju. One to zadecydowały o tym, że dzisiaj „dysponujemy w pełni nowoczesnym lotnictwem, które w ścisłym współdziałaniu z wojskami naziemnymi i marynarką wojenną zdolne jest do zadanias skutecznego ciosu ewentualnemu agresorowi”.

Popołudniowy pokaz lotniczy na Ławicy wywołał w Poznaniu niemałą sensację. Już od godz. 12 mimo niepewnej pogody gromadziły się przy przystanku autobusowym tłumy ludzi. Po raz pierwszy chyba w historii lotnisko na Ławicy — oglądało takie tłumy.

Na pokazy przybył również Marszałek Polski — Marian Spychalski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR J. Szydłaka, generalicji, zaproszonych gości.

Całość programu — pokazów — tak w wykonaniu pilotów cywilnych jak i wojskowych była gorąco przyjmowana przez tysięczne tłumy publiczności. Piękny, niezapomniany dwugodzinny pokaz — wirtuozeria lotniczego kończy 30-osobowy desant. Długo jeszcze lotnisko tętniło gwarem — nie łatwo było „rozładować” ścisk. Przez wiele dni jeszcze uczestnicy pokazów dyskutować będą o pięknym święcie polskich skrzydeł. (jk)

Dech w piersiach widzów zamarł w czasie pokazów bombardowania.

Północnej Grupy Wojsk Radzieckich gen. mjr. Wiktor Bujanow oraz konsul ZSRR w Poznaniu Siergiej Kolaskin.

Po zagajeniu uroczystości i powitaniu zebranych przez do-

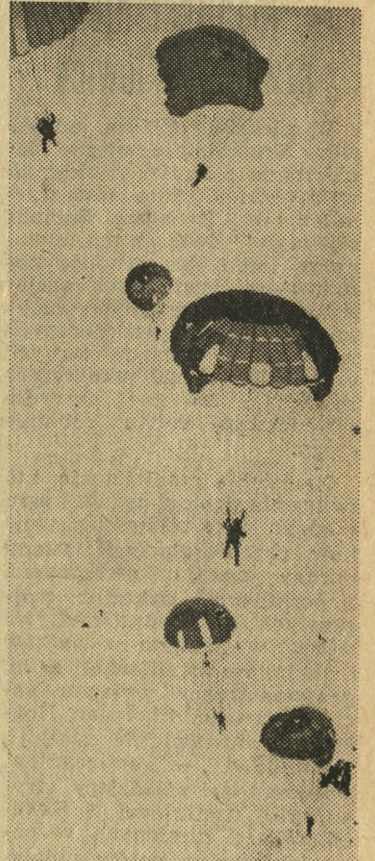
Czworaczki w Poznaniu

Po raz pierwszy w historii Poznania urodziły się w niedzielę, w Klinice przy ul. Polnej, czworaczki: 3 dziewczynki i chłopiec.

W tym przypadku poród był trudny, połączony z komplikacjami, jednakże udało się je rozwiązać dzięki pomocy lekarskiej i przeprowadzonym zabiegom. Dzieci waży 2950, 2500, w dwóch przypadkach po 2200 gramów i czują się dobrze. Doskonale czuje się też ich matka, Helena Kujańska, 38-letnia tkaczka z Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, zamieszkała we wsi Małoszyna. Przebywała ona w Klinice od prawie dwóch miesięcy, pozostając pod opieką lekarzy.

Jednym ze zmarłych rodzi-ców w najbliższym czasie będą warunki mieszkaniowe, gdyż p. Kujawińska i jej mąż, zatrudniony jako murarz w Elektrowni „Adamów”, korystają z rodziców na swi tyłko z jednego pokoju. Sądzą jednak, że w tym przypadku pomogą im władze terenowe, czy dyrekcje zakładów pracy.

Jak się dowiedzieliśmy dzi- ciom nadano imiona: Ewa, Barbara, Jolantyna i Zbigniew. (b)



Równie efektowny był masowy desant. Niektórzy skoczkowie lądowali dosłownie przed trybunami.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Wilson usuwa swoich oponentów

Premier rządu brytyjskiego Harold Wilson przeprowadził w poniedziałek daleko idącą rekonstrukcję swego gabinetu.

Popołudniowa prasa londyńska podkreśla, że głównym celem rekonstrukcji jest skoncentrowanie w ręku premiera kierownictwa sprawami ekonomicznymi w związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą W. Brytanii.

Pierwszy sekretarz stanu i minister gospodarki Michael Stewart został pozbawiony tej ostatniej funkcji i został mianowany „głównym koordynatorem polityki wewnętrznej” — jednak poza sprawami finansów.

Ministrem gospodarki został mianowany dotychczasowy zastępca M. Stewarta — Peter Shore.

Minister handlu zagranicznego Douglas Jay, który jest znany jako przeciwnik projektu przystąpienia W. Brytanii do „Wspólnego Rynku” (EWG) otrzymał dymisję i został zastąpiony przez zwolennika tego projektu — dotychczasowego ministra oświaty i nauki, Anthony Croslanda.

Herbert Bowden, który nie popierał polityki premiera Wilsona wobec Rodezji, został usunięty ze stanowiska ministra do spraw Wspólnoty Narodów (Commonwealthu) i zastąpiony przez sekretarza stanu spraw zagranicznych George’a Thomsona. (PAP)

Prowokacje wobec Kambodży

Według doniesień z Phnom Penh, wojska amerykańskie, sajskie i syjamskie dopuściły się ostatnich nowych prowokacji zbrojnych wobec Kambodży.

Europejskie seminarium ONZ zakończyło obrady w Warszawie

W poniedziałek zakończyło się obradujące od 15 bm. w Warszawie europejskie seminarium ONZ na temat realizacji praw ekonomicznych i społecznych, zawartych w powszechnej deklaracji praw człowieka.

Na ostatnim posiedzeniu sprawozdawca seminarium —

Interesujące spotkanie w Instytucie Zachodnim

Przedstawiciel Polonii amerykańskiej, prof. dr Zbigniew Drzewieniecki z Buffalo, mówił wczoraj w Instytucie Zachodnim w Poznaniu o stosunku Polaków w USA, wobec rewizjonistycznych tendencji kierowniczych kół politycznych w zachodnich Niemczech. Prelegent podkreślił, że noliże stanowisko tamtejszych grupowań politycznych i gospodarczych wobec granicy na Odrze i Nysie, przeciwstawiających się propagandzie rewizjonistycznej zachodnich Niemców w USA. Polonia amerykańska przedstawia istotny stan rzeczy na naszych ziemiach zachodnich.

Organizacjom i instytucjom polskim w USA przodują Kongres Polonii Amerykańskiej, Polski Związek Zachodni, Związek Narodowy Polski i inne.

Po drugiej wojnie światowej do prac propagandowych wyjaśniających stanowisko na rodzie polskiego wobec władz amerykańskich i społeczeństwa amerykańskiego, włączyła się ruchliwa grupa amerykańskich naukowców — Polaków. Jej przedstawiciel przybył m.in. do Poznania, dla zacieśnienia ścisłej współpracy z Instytutem Zachodnim, który utrzymuje stały kontakt z Polonią przez dostarczanie źródłowych materiałów informacyjnych, obok akcji Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, Interpresu oraz wydawnictw, dotyczących ziem zachodnich. (fh)

Pod koniec przyszłego roku

Pierwsza polska doustna tabletka antykoncepcyjna

W Jeleniogórskich zakładach farmaceutycznych „Polfa” podjęto prace nad uzyskaniem pierwszej polskiej doustnej tabletki antykoncepcyjnej dla kobiet. Środek ten jak się przewiduje — znajdzie się w sprzedaży pod koniec przyszłego roku.

Decyzja w tej sprawie pozwolona została po oświadczeniu wydanym przez Światową Organizację Zdrowia zalecającą stosowanie tego leku jako

Manifestacje szwedzkiej lewicy

W niedzielę 27 bm. odbyły się w Sztokholmie potężne manifestacje jedności lewicy socjalistycznej, która jest zrzeszona w „Związku Socjalistycznym”. Związek ten, utworzony latem br. grupie komunistów, lewicowych socjalistów i bezpartyjnych radykałów. W przyszłorocznych wyborach parlamentarnych weźmie on udział jako reprezentacja lewego skrzydła szwedzkiego ruchu robotniczego.

Niedzielną manifestacją, która trwała około 6 godzin i zgromadziła kilka tysięcy uczestników, przebiegała pod hasłami obrony pokoju, piętnowania imperializmu, dyktatur wojskowych i neonazizmu. Na wiecu w jednym z parków Sztokholmu przemawiali m.in. przewodniczący związku socjalistycznego, Christian Hogsted, przedstawiciele greckich robotników — emigrantów, reprezentanci młodzieży afrykańskiej studiującej w Szwecji. Wśród niesionych w pochodzie transparentów widniały hasła, potępiające agresję Izraela wobec krajów arabskich. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
29 VIII 1967 Nr 203 (7320)

Willibald Pahr (Austria) przedstawił w obszernym raporcie rezultaty dwutygodniowych obrad i dyskusji. Raport, akceptowany zgodnie przez delegatów, zawiera również sugestie i propozycje pod adresem sekretarza generalnego ONZ, komisji praw człowieka i innych agend ONZ. Wskazują one na konieczność kontynuowania na płaszczyźnie międzynarodowej prac mających na celu skuteczne wcielenie w życie we wszystkich krajach praw ekonomicznych i społecznych człowieka. Jedną z propozycji stwierdza potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na dorobek warszawskiego seminarium przez komisję praw kobiet i komisję rozwoju społecznego narodów zjednoczonych. Seminarium zwróciło się do sekretarza generalnego ONZ o udostępnienie materiałów seminarium światowej konferencji, jaka odbędzie się w roku przyszłym w Teheranie z okazji proklamowanego na 1968 r. międzynarodowego roku praw człowieka.

Do zebranych przemówił wicepremier spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, który stwierdził, że cel, jaki nakreślił organizatorzy seminarium, został osiągnięty. Wyraził on przekonanie, że wszechstronna wymiana opinii i zdań w tak ważnych problemach społecznych, dokonana na seminarium przez delegatów reprezentujących różne poglądy, przyniesie pożytek zarówno im samym jak i rządowi ich krajów.

W imieniu sekretarza generalnego ONZ, jego przedstawiciel Edward Lawson skierował pod adresem rządu PRL słowa uznania i podziękowania za wkład w organizację seminarium. Przypomniał, że w ciągu ostatnich lat Polska, wspólnie z ONZ, jest już po raz drugi współorganizatorem

tego rodzaju imprezy. Świadczy to — powiedział — o wadze, jaką rząd PRL i ONZ przywiązują do realizacji wszystkich praw człowieka.

E. Lawson podkreślił swobodną i rzeczową atmosferę obrad, które toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia i harmonijnej współpracy. Seminarium wytyczyło drogę dalszym, równie pożytecznym inicjatywom i poczynaniom w tej dziedzinie. (PAP)

15 548 000 osób mieszka na wsi

Wyniki badań GUS nad strukturą wsi

Wstępne opracowanie przeprowadzonych w ubiegłym roku przez GUS, badań struktury ludności wsi, wykazało, że w latach 1960—66 nastąpiło w niej wiele zmian.

W październiku ub. roku mieszkało stale na wsi 15 548 tys. osób, czyli o 2,4 proc. więcej, niż w 1960 r. Wyliczono przy tym z tego rejestru wszystkie osoby, mieszkające poza domem rodzinnym w związku z nauką, pracą, odbywającą służbę wojskową itp.

Wzrost wiąże się z przyrostem naturalnym i jest niezależny od trwających stale ruchów migracyjnych ze wsi do miasta. Należy dodać, że wskutek tych procesów, liczby ludności miejskiej i wiejskiej niedawno zrównały się.

Kobiety są na wsi w przewadze, gdyż pod koniec ub. roku mieszkało ich o 394 tys. więcej, niż mężczyzn; łącznie 7.971 tys.

Wzrost liczby ludności na wsi kształtował się w latach 1960—66 nierównomiernie; np. w woj. gdańskim wyniósł 7,2 proc., zaś w woj. łódzkim — 4,4 proc. Dość znaczny (powyżej 5 proc.), wzrost liczby ludności wiejskiej nastąpił w województwach uprzemysłowionych — w Katowickim, Krakowskim, Polskim, a także na Rzeszowszczyźnie. Natomiast w kieleckim, białostockim i lubelskim liczba ludności na wsi nieco zmniejszyła się.

Inną, charakterystyczną cechą, omawianego okresu jest znaczny wzrost liczby ludności, która wprawdzie mieszka na wsi, ale utrzymuje się głównie ze źródeł poza rolniczych. Zjawisko to wystąpiło we wszystkich województwach, najbardziej jednak w rzeszowskim, krakowskim, warszawskim i lubelskim.

Badania, w których uwzględniono też wiek ludności, wykazały, że w 6-leciu nastąpiło zjawisko starzenia się mieszkańców wsi. Zmalał odsetek ludności w wieku do 14 lat, natomiast wzrósł — i to znacznie — odsetek mieszkańców w wieku 60 i więcej lat. Tłumaczy się to ogólnie znaną tendencją spadku urodzin oraz przedłużenia się przeciętnego trwania życia. (PAP)

Sukces wojsk federalnych w Nigerii

W poniedziałek podano oficjalnie w Lagos, że wojskom federalnym udało się odbić ważny węzeł komunikacyjny w Nigerii zachodniej, miasto Ore, oraz trzy inne miasta — Ogudu, Igara i Ukpilla w drodze na stolicę prowincji środkowo-zachodniej Benin. Rząd w Lagos rzucił do tej kontrofensywy kilka batalionów, wspieranych pojazdami pancernymi. Starły się one z pięcioma batalionami secesjonistów białafrańskich, którzy ponieśli ciężkie straty.

Wojskom federalnym udało się również posunąć naprzód w okolicy miasta Okitipupa oraz na dwóch innych frontach — w stronę stolicy Biafry Enugu.

W Lagos podano ponadto, że w prowincji środkowo-zachodniej wiele grup etnicznych podejmuje zorganizowaną walkę przeciwko rebeliantom w Beninie. (PAP)

Uroczystości w Słowacji

W miejscowości Martin (środek Słowacji) odbył się w niedzielę wiec, poświęcony 23 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego oraz 100 rocznicy założenia miejscowego gimnazjum. Obszerne przemówienie wygłosił na wiecu I sekretarz KC KPCz., prezydent Antonín Novotný.

Wskazał on, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wywarła wielki wpływ na ruch narodowo-wyzwolenczy Czechów i Słowaków. (PAP)

Sukces konferencji

Dokończenie ze str. 1

Jów zachodnich, które poparły agresję izraelską; likwidacja obcych baz wojskowych na terytoriach arabskich oraz inne kwestie.

Jak wiadomo, zarysowała się perspektywa, że w toku obrad arabskiej konferencji na szczycie, dojdzie do uregulowania problemu jemeńskiego. Przewidziane są dwustronne spotkania prezydenta Naseri i króla Arabii Saudyjskiej, Fajsala. Ostatnio, misji w sprawie położenia kresu wojnie w Jemenu, w której zaangażowane są ZRA i Arabia Saudyjska, podjął się premier Sudanu, Mahdhub. (PAP)

Prezydium WKZZ w Skorzęcinie

Wypoczynek i wczasy wymagają jeszcze lepszej organizacji

Skorzęcin, jeden z największych wielkopolskich ośrodków wczasowo-wypoczynkowych był wczoraj miejscem posiedzenia Prezydium WKZZ z udziałem przedstawicieli zarządów okręgów branżowych związków zawodowych.

Tematem posiedzenia był aktualny stan i program dalszego rozwoju zakładowych ośrodków wypoczynku urlopowego i świątecznego. Problemy te rozpatrywano na przykładzie trzech związków branżowych: Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Chemików oraz Drogowców i Transportowców. Dyskutanci byli zgodni, że budowa małych zakładowych ośrodków nie zapewniających minimum wygód wypoczywającym jest niecelowa.

Dążyć należy do budowania ośrodków branżowych zapewniających odpowiedni standard użytkownikom. Położono również akcent na konieczność równoczesnego budowania bazy noclegowej i usługowo-handlowej, aby uniknąć kłopotów gastronomicznych jakie zdarzają się niekiedy np. właśnie w Skorzęcinie.

Prezydium WKZZ poparło inicjatywę oddawania niektórych ośrodków w administrację FWP zwracając uwagę na potrzebę organizowania jeszcze większej liczby ośrodków wypoczynkowych i szersze popularyzowanie wczasów FWP, zwłaszcza wśród pracowników fizycznych. (d)

MIMO NIEPOWODZENIA KOWALCZYK W FINALE

Nie powiodło się w trzecim konkursie Jeździeckich Mistrzostw Europy w skokach reprezentantowi Polski — Janowi Kowalczykowi. Nasz zawodnik startując na „Roncelu” zajął w poniedziałkowym konkursie dopiero 18 miejsce. Zwy cieżki Brazylijczyk Pessoa przed reprezentantami W. Brytanii — Smithem i Broomem.

Kowalczyk, który po dwóch konkursach znajdował się na pierwszej pozycji, zakończył ostatecznie eliminacje na szóstym miejscu i zakwalifikował się do śródkowych finałów. (ot)

Na polach Wielkopolski

Opóźniają się dostawy ziarna kwalifikowanego

Zniwa w naszym województwie są już zakończone. W ubiegłą sobotę i niedzielę w znacznej większości gromad odbywały się dożynki. Jeżeli w niektórych PGR-ach stoją jeszcze sżtygi na polach, to jest to wynikiem niedolności lub niedbalstwa w organizacji pracy. Warunki atmosferyczne w ostatnich dwóch tygodniach pozwalały bowiem na zebranie z pól wszystkiego co się tam jeszcze znajdowało.

Obecnie na wsi trwają intensywne prace przygotowawcze do rozpoczęcia siewów jesiennych. Rolnicy indywidualni powinni w tym roku otrzymać według planu około 40 tysięcy ton kwalifikowanego materiału siewnego, w tym około 22 tysięcy ton w stopniu elity, oryginału i I odsiewu z gospodarstw nasiennych, resztę zaś z gospodarstw reprodukcyjnych.

Jak dotychczas, ani jedne, ani drugie nie spieszą się z dostawami i przesyłaniem próbek do stacji oceny nasion w Poznaniu i w Kaliszu. Z zestawień wynika, że do 26 bm. wpłynęło do SON niewiele ponad 3 000 próbek na 5 000 zaplanowanych. Istnieje więc obawa, że termin nadsyłania próbek (31 bm.) nie będzie dotrzymany, co może się odbić niekorzystnie na przebiegu dostaw materiału siewnego do magazynów geosowskich, skąd rolnicy mogliby odbierać w odpowiednim dla siebie czasie. Z drugiej strony bez świadectw SON-ów, żaden rolnik nie kupi kwalifikowanego ziarna, bo nie będzie miał gwarancji co do jego jakości, siły kiełkowania, energii wzrostu itp. Będzie zatem wysiewał swoje własne, nie zawsze dobre, co może się bardzo ujemnie odbić na przyszłorocznych plonach.

W tej sytuacji, mając na uwadze interes społeczny i własny, wszystkie gospodar-

stwa nasienne i reprodukcyjne powinny dołożyć starań i wysiłków dla przyspieszenia omiotów i dostaw ziarna kwalifikowanego. (kj)

Terror w Grecji

A. Papandreu oskarżony o zdradę stanu

Andreas Papandreu, syn b. premiera greckiego i minister w rządzie swego ojca, został formalnie oskarżony wraz z 10 innymi osobami o spiskowanie i o zdradę stanu.

Wśród osób, które staną wraz z Papandreu przed sądem, znajduje się m.in. gen. Dimitrios Jeorjadis b. d-ca wojsk greckich na Cyprze. Akt oskarżenia głosi, że Papandreu był politycznym przywódcą tajnego stowarzyszenia oficerów, noszącego nazwę „Aspida”, którego celem było obalenie rządu. (PAP)

Po manewrach „Rodopy”

Przemówienia T. Ziwickiego i I. Jakubowskiego

Na wiecu odbytym w niedzielę w Płowdiwie, po zakończeniu wspólnych manewrów „Rodopy”, w których uczestniczyły jednostki wojskowe Bułgarii, Rumunii i ZSRR, wygłosili przemówienia pierwszy sekretarz KC BPK, premier Todor Ziwicki i pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, dowódca zjednoczonych sił zbrojnych układu warszawskiego marszałek Iwan Jakubowski.

Cel i zadania manewrów zostały w pełni i z dużym sukcesem osiągnięte — powiedział Todor Ziwicki. Dowództwa wojskowe trzech armii, które uczestniczyły w manewrach, wykazały wysoką umiejętność organizowania działań bojowych i kierowania nimi zgodnie z wymogami współczesności.

Marszałek I. Jakubowski stwierdził w swoim przemówieniu, że manewry raz jeszcze wykazały skuteczność struktury wojskowej Układu Warszawskiego, możliwości jakimi dysponuje dla szybkiego działania wielkimi siłami w celu wspólnego odparcia agresji. (PAP)

„Koziołki” płacą

5, 19, 25, 34, 42 (dod. 48)

W 537 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 27 bm. wpłynęło 270.297 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 445.990 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 2 Regulaminu PGL „Koziołki” kwota laminu PGL „Koziołki” stopnia przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 81.089 — zł. rozdzielona została na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 — zł.

Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową” po 13.514 — zł; 46 „czwórek” po 2.056 — zł; 42 „trójek premiiowanych” po 163 — zł; 1.585 „trójek” po 63 — zł; 863 „dwójek premiiowanych” po 26 — zł; 19.839 „dwójek” po 6 — zł. Na 4-cyfrową końcówkę banderolki numer 3773 ustalono następujące ilości premii: 1 premia po 2.500 — zł, 4 premie po 500 — zł.

Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 6. IX. br. w Kasie PGL „Koziołki” Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82 pokój 94. Uzupełnieniem gry z terenu województwa premia przekazane zostaną po nadejściu nam listem poleconym odcinka „C”.

Losowanie 538 gry odbędzie się w dniu 3 września br. w Smiglu, now. Kościan na Ryunku o godz. 12.00. K-5903

TOTO — LOTEK
2, 5, 14, 16, 31, 33 (dod. 34)
Banderola 1335

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz.

Z książką w ręce

Moskwa, plac Maneżowy u stóp Kremla. U wejścia do Maneżu wije się długa kolejka ludzi. Jest potworny, lipcowy upał, słońce praży nienawistnie. A ludzie cierpliwie czekają. Stają w kolejkach, pytają. Okazuje się, że w Maneżu trwa wystawa współczesnego malarza moskiewskiego. Skracając sobie czas oczekiwania, ludzie czytają, u każdego niemal książka w ręce.

Ten obrazek sprzed lat utkwił mi w pamięci z dwóch powodów. Jeden, to owa kolejka na wystawę współczesnego, rodzimego artysty. Rzecz u nas nie do pomysłowości. Drugi, to książki czytane z uporem w jaskrawym słońcu, w upale. Później nieraz miałem jeszcze okazję obserwować tę potwierdzoną. W metro, w autobusach, w innych kolejkach. Wszędzie tam ludzie wykorzystywali czas oczekiwania na czytanie. I — co charakterystyczne — najczęściej widziałem w rękach nie gazety, lecz właśnie książki. Gdy zaś zaglądałem niedy skretnie przez ramię stwierdzałem zdumiony, że były to przeważnie książki naukowe, znacznie rzadziej powieści.

Przypadkowe obserwacje, a ile dające do myślenia. Nasuwa się od razu przypominanie, że przecież tak niedawno była to stolica kraju analfabotów. Załedwie pięćdziesiąt lat temu na każdym 1000 mieszkanca carskiego imperium 760 stanowił analfabeta. Załedwie 25 procent dzieci w wieku szkolnym uczęszczało wówczas do szkoły, przy czym najczęstszą zdobyczą jedynie elementarne wiadomości i kończyło edukację na jednej z dwóch klasach. Średnie i wyższe wykształcenie było do stepne jedynie wyższym warstwom społeczeństwa, przedstawicielom klas posiadających. Owocem liberalnej działalności oświatowej obliczali, że na wprowadzenie w carskiej Rosji powszechnego, czteroletniego nauczania potrzeba ponad 100 lat.

Partia leninowska doskonale zdawała sobie sprawę z roli oświaty w przebudowie społeczeństwa i w rozwoju gospodarki. Już w pierwszym swoim programie w 1903 roku obok zadań ogólnopolitycznych wytyczono także zadania oświatowe: oddzielenie cerkwi od państwa i szkoły od cerkwi, bezpłatne i obowiązkowe nauczanie ogólne i zawodowe obejmujące wszystkie dzieci pól obłoga do lat 16, zapobieganie na koszt państwa w żywność, odzież i pomoce szkolne uczniów niezamożnych.

Oświatę starano się rozwijać nawet w najsłabszych warunkach wojny domowej. A przecież wtedy było naprawdę ciężko: cały kraj w ogniu, zrujnowana gospodar-

ka, brak ludzi i środków. Nawet w tych warunkach już nie tylko kontynuowano naukę w istniejących uczelniach, ale tworzono i nowe (jak np. Akademia Górnicza założona 4 września 1918 r.). Gdy zaś nastał pokój oświata zaczęła rozwijać się w całym Związku Radzieckim w niespotykanym tempie. W samej Republice Rosyjskiej powstało w ciągu 50 lat władzy radzieckiej 360 nowych uniwersytetów i innych wyższych uczelni. Dzisiaj działają one w rejonach, gdzie przed półwieczem trudno było w ogóle znaleźć człowieka, który by umiał czytać i pisać. Setki ki-

50
LAT REWOLUCJI

lometrów trzeba było szukać takich ludzi w Jakucji czy Dagestanie, Karelii czy Baszkirii i w innych podobnych rejonach.

Trudno wprost w to uwierzyć, gdy się zna dzisiejsze osiągnięcia oświatowe Kraju Rad, gdy się porównuje liczbę 120 tysięcy studentów w 1913 r. z 4 100 tysiącami obecnie. W jednym tylko roku 1966 politechniki radzieckie opuściło 177 tys. nowo kreowanych inżynierów czyli o połowę więcej niż było w roku 1913 wszystkich studentów. Natomiast wszystkie radzieckie wyższe uczelnie wypuściły w 1966 r. okragło pół miliona specjalistów z wyższym wykształceniem. Są to osiągnięcia powszechnie uznawane i doceniane, na Zachodzie budzą one właśnie największe zaniepokojenie o losy współczesnego państwa między Wschodem a Zachodem, czyli mówiąc wyrażniej — między socjalizmem a kapitalizmem. Przecież w tymże 1966 r. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wypuściły ze swoich politechnik tylko 41 tys. inżynierów, a właśnie specjaliści decydują o przeobrażeniach świata. Sięgajmy do innego jeszcze wskaźnika. ZSRR ma obecnie 570 tys. lekarzy, jest to jedna czwarta wszystkich lekarzy na świecie. Dzięki nim przede wszystkim przeciętny wiek życia podniósł się w Związku Radzieckim z 32 lat do 73. To też jedno z bardziej znamienitych osiągnięć 50 lat władzy radzieckiej.

Bez żadnej przesady można więc powiedzieć, że społeczeństwo radzieckie dzisiaj i przed 50 laty — to dwie zupełnie różne jakości, to po prostu zupełnie inne społeczeństwo. W dziedzinie oświaty dokonało ono skoku, jakiego nie zanotowano jeszcze w historii ludzkości. Rezultaty tego, to m. in. moje reporterskie obserwacje z ulic Moskwy i innych miast ZSRR. Rozbudzony został w tym społeczeństwie po tężny głód książki, głód wiedzy. I głód ten jest zaspokojony. Według danych UNESCO co czwarta książka ukazująca się na świecie wydawana jest w ZSRR. Co minutę z maszyn drukarskich Związku Radzieckiego schodzi 2 400 egzemplarzy książek. ZSRR zajmuje też pierwsze miejsce w świecie w tłumaczeniach z języków obcych. Ukazuje się tam 9 razy więcej przekładów niż w Wielkiej Brytanii, 4,5 raza więcej niż w Japonii i 4 razy więcej niż w USA.

Nie ulega wątpliwości, że ten fantastyczny rozwój szkolnictwa, że ta ogromna produkcja wydawnicza wchłaniająca w zapale przez obywateli — decydują o wszystkich innych osiągnięciach Kraju Rad. Przecież ani sputniki, ani pojazdy kosmiczne — że ograniczmy się do tych symbolicznych przykładów — nie mogłyby się narodzić w kraju analfabotów.

Nie przypadkowo też chyba właśnie w ZSRR narodziła się nowa gałąź wiedzy — ekonomika oświaty. Jej twórcą był profesor Strumilin, członek Akademii Nauk ZSRR (nota bene z pochodzenia Polak). Dwa lata temu miałem jeszcze szczęście przeprowadzać z nim wywiad, zmarł rok później. Otóż prof. Strumilin udowodnił, że nakłady na oświatę są bardziej opłacalne niż na jakąkolwiek inną gałąź gospodarki. Szybcieli się zwraca ją i procentują o wiele dłużej. Z tego wyciągnięto w ZSRR właściwe wnioski. Na sprawy szkolnictwa wszystkich szczebli, na naukę —łoży się olbrzymie sumy. Wprawdzie narzeka się tam, że jeszcze ciągle za mało. Ale wystarczy porównać z innymi krajami, aby się przekonać, że o zaniebdaniach na pewno nie może być mowy.

Najbardziej zaś przekonują efekty. Powiedzieliśmy tu jedynie o niektórych. Należałoby zaś powiedzieć i o tym co się robi dla przyszłości, o miastach nauki zbudowanych już bądź będących w budowie na Syberii, o nowych uniwersytetach, instytutach, o zmianach w systemie nauczania mających na celu przyspieszenie dojrzewania młodzieży i wtłaczania im w głowy znacznie większego zasobu wiedzy w tym samym czasie. Efekty tych przedsięwzięć nie dadzą zapewne na siebie długo czekać.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Niedawno zakończyło się w Poznaniu III Międzynarodowe Sympozjum Anestezjologiczne, w którym udział wzięło wielu wybitnych przedstawicieli środowisk medycznych całego świata. Jednym z uczestników tego spotkania był prof. dr Stanisław Pokrzywnicki — krajowy konsultant do spraw anestezjologii. Poniżej zamieszczamy rozmowę z nim na temat najbardziej aktualnych potrzeb i perspektyw rozwojowych tej młodej dyscypliny wiedzy medycznej.

— Poznański zjazd przypadł — jak słyszeliśmy — w 20 rocznicę powstania polskiej anestezjologii, pojmowanej na sposób nowoczesny i zgodny z rozwojem tej specjalizacji...

— Tak się składa, że byłem tym pierwszym polskim anestezjologiem, zatrudnionym u prof. Rutkowskiego w Łodzi, w tamtejszej Akademii Medycznej. Wróciłem właśnie po specjalizacji u prof. Macintosh'a z Oxfordu, ale u nas przyjmowano tę moją specjalizację raczej ze zdziwieniem i na początku miałem sporo kłopotów ze znalezieniem pracy. Pamiętam jednak pierwszy ciężki zabieg chirurgiczny (rak jelita) przeprowadzany właśnie w 1947 roku w szpitalu powiatowym w Kutnie, z zastosowaniem wszystkich — charakterystycznych dla współczesnej anestezjologii — czynności, a więc np. środków zwiotczających mięśnie, prowadzenia oddechu kontrolowanego itd. Koledzy — chirurdzy patrzyli na te moje czynności z przerażeniem, ale potem podeszli do sprawy bardzo obiektywnie — i do mnie z uznaniem. Okazało się, że chorey wyszedł w dobrym stanie nie tylko z zabiegu, ale w ogóle ze szpitala. Potem już jakoś coraz powszechniej nabierano przekonania do anestezjologii. Objąłem kierownictwo pierwszej polskiej katedry anestezjologii przy Wojskowej Akademii Medycznej (WAM) w Łodzi, stamtąd przeszedłem do Centralnego Szpitala Klinicznego WAM w Warszawie, gdzie pracuję do dzisiaj. Od 1962 roku jestem krajowym konsultantem a także kierownikiem sekcji patofizjologii, anestezji i reanimacji PAN.

— Wspomniał Pan Profesor o

Czekając na anestezjologów

Rozmowa z prof. dr. Stanisławem Pokrzywnickim, krajowym konsultantem d. s. anestezjologii

pierwszej katedrze w Łodzi. A kiedy zaczął się jakiś powszechniejszy rozwój anestezjologii w kraju?

— W 1962 roku utworzono Ośrodki Studium Doskonalenia Lekarzy przy kilku akademiach, m. in. poznańskiej. Ministerstwo mianowało też wojewódzkich specjalistów do spraw anestezjologii. Powyższe dwa posunięcia pozwoliły usprawnić dydaktykę i ułatwić specjalizację młodym lekarzom — a co za tym idzie — wpłynęły w ogóle na rozwój anestezjologii w kraju. Liczba anestezjologów zaczęła szybko wzrastać: w 1961 roku było nas zaledwie 42, teraz ta liczba wzrosła dziesięciokrotnie. Rozwój nastąpił zarówno w dziedzinie naukowych osiągnięć jak i w sferze usług — czyli codziennej praktyki lekarskiej.

— Czy wobec tego można powiedzieć, że mamy już anestezjologów pod dostatkiem?

— Nic podobnego! Potrzeba nam ich jeszcze bardzo wielu. Sądzę, że dla pełnego zaspokojenia potrzeb, jeszcze około 1100. Obecna ich liczba pozwala jedynie na spełnianie podstawowego zadania, tj. wykonywania znieczuleń podczas operacji. A przecież anestezjologia ma dziś znacznie szersze pole do działania. Np. w dziedzinie reanimacji, dalej — na oddziałach niezabiegowych, przy przygotowywaniu chorego do operacji i opiece nad nim po zabiegu.

— A czy są jakieś realne szanse na to, że liczba anestezjologów wzrośnie zgodnie z tymi potrzebami? Co się w tym kierunku robi?

— Wzrost kadry anestezjologicznej wiąże się z dużym

wysiłkiem w zakresie dydaktyki. Potrzeby te rozumie nasze Studium Doskonalenia Lekarzy, na co wskazuje zwiększenie liczby kursów z zakresu anestezjologii, zaplanowanych na najbliższe lata. Ażeby jednak mógł nastąpić prawdziwy i pełny rozwój tej specjalizacji, należy myśleć o nauczaniu anestezji na studiach medycznych. Na wyższych latach powinny koniecz- nie odbywać się wykłady i ćwiczenia z tej dziedziny, aby dać młodemu lekarzowi przynajmniej ogólne pojęcie o anestezji i reanimacji. W każdej akademii medycznej trzeba by zorganizować zakład anestezjologii, którego kierownik miałby obowiązek otoczyć opieką i nadzorem wszystkie kliniczne działy zabiegowe, organizować reanimacje, mieć pieczę nad jej prowadzeniem, no i prowadzić wykłady dla studentów.

— Sporo tych obowiązków...

— Tak, ale istniejące już 3 zakłady, m. in. poznański, całkiem dobrze sobie z tym radzą. W przyszłości powinno się chyba także myśleć o tworzeniu katedr anestezjologii, chcielibyśmy ich mieć przynajmniej 5 w kraju. Do rozwoju polskiej anestezjologii w niemałym stopniu przyczyniłyby się również na pewno własne specjalistyczne pismo, ułatwiające wymianę doświadczeń, osiągnięć — słowem: podnoszenie wiedzy. Niestety, nie mamy takiego pisma.

— Na zakończenie, Panie Profesorze, pytanie bez którego nie może się przecież obejść: jak pan ocenia poznański ośrodek anestezjologiczny?

— Jak go oceniamy — Dokończenie na str. 4

Są wśród nas

Drogowskazy na rozstajach

W słoneczne południe auto kary zajeżdżają przed internat Liceum Ogólnokształcącego w Rawiczu. Tablica nad wejściem głosi: Kolonia Koła Przyjaciół Dzieci przy Wydziale dla Nieletnich Sądu Powiatowego dla m. Poznania. Kierownik kolonii, Ignacy Olejniczak, obserwuje dzieci. Przez 4 tygodnie będzie kierował tym zbiorowiskiem.

Już pierwszy wieczór przynosi niespodziankę. Starsze dziewczęta nawiązały kontakty z miejscowymi chuliganami. Po godz. 22 otaczają oni budynki z zamiarem wdarcia się do wnętrza. Trzeba uciec się

do pomocy silnego patrolu milicji. W jednej sali pełno dymu, chłopcy urządzili sobie palarnię. Uwaga kierownika, że nie wolno palić, wywołuje śmiech. Ktoś krzyczy z kąta: — Mój „stary” pozwala, sam częstuje.

Kierownik puszcza uwagę mimo uszu i spokojnie oświadcza.

— Tu jest jednak kolonia, paląc nie będziecie, proszę oddać papierosy.

— Ale już w drugim pokoju wybucha awantura. Trzeba przenieść kilku chłopców do innych sypialni. Kadra kolonijna układa się do snu, kiedy słońce stoi już wysoko.

Następnego dnia po zakupie do sklepu spożywczego idzie wychowawczyni z trzema malcami. W „Samie” zachowują się nader grzecznie. To wzbudza w wychowawczyni podejrzenie. Na jej polecenie chłopcy z przepastnych kieszeni i z za koszul wydobijają cukierki, pierniki, keksy. Ze smutkiem patrzy na odkładany towar. Po wyjściu ze sklepu wyjaśniają, że to zapasy na „czarną godzinę”. Bo myślą, że na kolonii mogą skończyć się pieniądze wtedy przysła się „ich” towar.

I tak dzień po dniu przynosi nowe, niezbyt miłe niespodzianki. Są trudności z zebraniem dzieci na apele, czy na organizowane rozrywki. Tylko do sali jadalnej nikt się nie spóźnia. Siódmego dnia wieczorem zbiera się cała kadra. Ocenia dotychczasową działalność i nie jest pomyślna. Odzywa się nawet głos proponujący likwidację kolonii. Ale mimo to zdecydowano kolonię prowadzić nadal. Trzeba i z tymi dziećmi znaleźć nie porozumienia.

Następnego dnia, po spóźnionym — jak zwykłe — porannym apelu, rozdziela się nowe zadania dla dzieci. Za ciszę odpowiedzialny zostaje... najgłośniejszy. Za zorganizowanie pomocy w kuchni dziewczynka, która stroni od wszelkich zajęć. Samorząd dziecięcy otrzymuje pełne kompetencje... Tego dnia odpoczynek poobiedni odbywał się w absolutnej ci-

ży. Teraz dopiero można było myśleć o przejściu do realizacji wychowawczego planu: do poznania każdego dziecka, jego przeszłości, zainteresowań, nawyków i nałogów.

I wtedy okazuje się, że Renia ma złote ręce do każdej roboty, że Tadek i Kazik wyją wają się w technice, że wszyscy lubią śpiewać... Coraz częściej kolektyw daje znać o sobie społeczeństwu Rawicza, inaczej niż w dniu przyjazdu. Dla uczczenia Święta Lipcowego uporządkowuje otoczenie gmachu internatu, przeprowadza generalne porządki wewnątrz, aż do malowania farbą olejną włącznie. Oczyszcza z chwastów cały stadion klubu sportowego „Ravia”. Od tego dnia cała kolonia na wszystkie zawody ma wolny wstęp. Rośnie ambicja kolektywu. Dzieci już nie chcą kontaktować się z miejscowymi chuliganami, którzy zbierają się wokół ogrodzenia internatu. Miejscowe władze doceniają wagę istnienia takiej placówki, przychodzą jej z pomocą. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej przydziela dzieciom buty, bluzki, sukienki, dostarcza kolonii prześcieradła i poduszki. Ludzie, którzy całe lato poświęcają dla dobra trudnych dzieci, zaczynają powoli zbierać owoce swych wysiłków.

Nadchodzi dzień rozstania. Ostatni apel. Kierownik kończy swoje przemówienie:

— Rozstajemy się dzisiaj. Ale będziemy w stałym kontakcie. Przychodźcie do nas. Zawsze jesteśmy z wami. Pragniemy służyć wam pomocą i radą, czasem nawet zastąpić rodzinę... Zapada cisza, a potem słychać płacz nawet tych, którzy po kilku wyrokach zaliczali się do twardych.

Epopea ofiarności bezimiennych ludzi, którzy poświęcili swoją wiedzę i zapał, nie jest jeszcze skończona. Jedna kolonia nie czyni przełomu. Te raz trzeba zastanowić się nad utrzymaniem kontaktu całego kolektywu dzieci. Trzeba utrzymywać i pogłębiać to wszystko, czego dokonali ludzie przejmujący na swoje barki obowiązki rodziców. Oni to postawili na rozstajach drogowskazy...

JERZY KNAPIK

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Tym razem Kowalów sądził słusznie. Mimo to jednak doświadczenie wojny pokazywało, że 11 niemiecka armia nie próbowałaby rozbić naszej obrony działając samotnie. Nie na próżno kilka godzin wcześniej wzięty do niewoli oficer narzynał na mapie kleszcze... Prawdopodobnie Rumuni również weszli do akcji.

— Śpią diabły! — uśmiechnął się Kowalów.

Po stronie wroga panowała absolutna cisza. Milczała artyleria. W nocy ostrzeliwali z dział i moździerzy stację kolejową Pruszyb.

Popatrzyłem na dworzec. Okna gmachu były bez szyb. Ilekroć zbitych wagonów. Dym unosił się z płonących jeszcze platform towarowych.

Przez północne okno zobaczyłem skoszone pola pszenicy i słonecznika. Gdzieś tam w oddali broniła się 12 i 6 armia. Zrozumiałem, że obywatel z Kowalowem nie przypuszczał, że właśnie na odcinku 6 armii przerwała front armada niemieckich czołgów.

Wówczas, nawet kiedy na wschodniej stronie zaobserwowaliśmy na naszych tyłach dymy wybuchów zdecydowaliśmy, że to prawdopodobnie nieprzyjacielskie działa dużego kalibru ostrzeliwują zaplecze naszych oddziałów. Kowalów opuścił punkt obserwacyjny nie znając prawdziwej sytuacji na naszym froncie.

Dopiero po południu powrócił Kalinkin i zameldował: — Towarzyszu majorze, czołgi Kleista minęły Popówkę! — Popówkę? Powtórzyłem i na chwilę stanęła mi przed oczyma przeliczna wieś z jej kolorowymi dachami, gęstymi sadami i plecionymi płotami. — Stąd one się tam wzięły?

Adiutant wyjaśnił. Grupa czołgowa generała Kleista sforsowała Dniepr i ruszyła na południe w kierunku Orehowa, Pologów, Berdiańska. Rozbiwszy nasze tyły otoczyła 18 armię...

— I sztab armii? I dowódca znajduje się tam?

— Nie wiem. Wiadomo mi tylko, że czołgi wdarły się do Popówki, zmiażdżyły masę ludzi, zniszczyły wiele naszego sprzętu.

I tak doszło do katastrofy. W Popówce były oddziały tylowe naszej dywizji, był szpital, sztab 18 armii i dowódca armii Andrej Kiryłowicz Smirnow. Teraz zrozumiałem dlaczego utraciłem łączność z drugim eszelonem. Nie było czasu na rozmyślanie. A oto jeszcze na drodze prowadzącej z tyłów ukazał się czarny punkcik z ogonem kurzu. Ktoś jechał samochodem.

Z Kalinkiną pospieszyliśmy szybko na dół.

*

Z białego od kurzu samochodu, natychmiast po zatrzymaniu się wysiadł dowódca 18 armii generał lejtnant Smirnow. Spojrzawszy na jego bladą twarz i pogniecioną czapkę zrozumiałem, że cudem udało mu się wyrwać z piekła. Dlaczego pojechał na zachód a nie na wschód?

Stanąłem na baczność, przywitałem się i zameldowałem, że pułk utrzymuje wyznaczoną linię obrony.

Generał robił wrażenie spokojnego. Podając mi rękę, zauważył:

— Na prawo od was 664 pułk?...

— Tak jest!

Oczyma wskazał na wschód:

— Do rejonu Wasiliewski, Popówki, Solodkiej Bałki wdarły się czołgi Kleista... Drogi odwrotu odcięte. Pierścień jest jeszcze słaby. Przerwy go!

Generał Smirnow poprosił o mapę. Z zachwytem pomyślałem: teraz rozumiem dlaczego jest tutaj. Na pierwszej linii. Ratuje żołnierzy, a nie siebie.

Enosis... ale jakie?

Ruch narodowo-wyzwoleniowy greckiej ludności Cypru, skierowany przeciwko panowaniu Wielkiej Brytanii na tej wyspie, ma swoją piękną kartę w historii. Był też okres, kiedy greccy Cypryjczycy dążyli w swej masie do jak najciślej unii (enosis) z pramocierzą. Ten „enosis” przytłumiony został wszakże przez powstanie republiki Cypru. Zaspakajające aspiracje niepodległościowe. Jest to republika w dodatku bardziej demokratyczna aniżeli „macierzyste” państwo greckie, od roku 1944 poddawane profaszystowskiej interwencji Wielkiej Brytanii i USA, wciągnięte w wiezy NATO, ostatnio zaś rządzone terror programowo antydemokratycznej soldateski ateńskiej.

Ale właśnie teraz, kiedy większość greckiej ludności Cypryjczyków wyraźnie straciła już chęć do enosis, kiedy nawet jej wytrwali zwolennicy (z wyjątkiem kół skrajnie reakcyjnych na Cyprze, zachwyconych dyktaturą wojskową w Atenach) wyobrażają sobie enosis już tylko w postaci czysto formalnej unii cypryjsko-greckiej (na wzór istniejącej pomiędzy Anglią a Kanadą) — właśnie teraz enosis stało się przedmiotem miedynarodowej gry politycznej w Atenach oraz USA i Anglii. Tych ostatnich daleko, że Cypr po agresji izraelskiej i odwróceniu się świata arabskiego od imperialistycznego zachodu, stał się dla NATO jak najbardziej potrzebna baza w tym rejonie globu!

Ale na pozór problem cypryjski traktowany jest jako grecki. Tak więc ostatnio właśnie piki Papadopoulos, przywódca greckiej junty wojskowej, odbył podróż na Cypr, gdzie konferował z prezydentem republiki arcybiskupem Makariosiem i gen. Grivasem, dowódcą cypryjskich sił zbrojnych. Rozmowy dotyczyły właśnie takiego przyłączenia

Cypru do Grecji, które wciąż gałoby tę wyspę w system NATO. Ponieważ też — jak w wywiadzie prasowym oświadczył Papadopoulos — na wyspie nie spotkał nikogo, kto byłby przeciwny enosis (?), junta oficerska rozpoczęła oficjalnie działalność na rzecz rozwiązania przyszłości Cypru. Rząd grecki ma w najbliższym czasie nawiązać w tej sprawie rozmowy z rządem tureckim.

Rzecz znamienna: niezwłocznie po wyjeździe Papadopoulosa z Cypru wznowiły się po dłuższym okresie spokoju krwawe starcia grecko-tureckie. Byli zabici i ranni. Kto dał sygnał do walk, nie trudno odgadnąć. O tym, iż reakcyjny przewrót w Atenach i izraelska agresja stały się zachętą dla imperialistów, aby położyć kres młodej niepodległej republiki cypryjskiej i wcielić ważny punkt strategiczny na Morzu Śródziemnym do NATO, świadczą także inne fakty.

Jak doniosła prasa zachodnia, już wkrótce po przewrocie wojskowym w Grecji zaczęto organizować w Atenach spisek przeciwko republice, nadając mu kryptonim „Astrapi” („Piorun”). Uczestnicy spisku nie ukrywają swoich zamiarów. Dzień w dzień rozlegają się też głosy radiostacji, zainstalowanych przez wywiad amerykański, propagujące „enosis”. Oprócz rzekomych dobrodziejstw, jakie rzekomo mają spaść na wyspę po jej przyłączeniu do Grecji, równocześnie padają pogroźki wobec przeciwników wcielenia do Grecji. Także emisariusze ateńskiej junty rozwinięły ożywioną akcję propagandową. Zarazem — jak pisze francuska „Tribune de nation” — legendarny niezdysy gen. Grivas, będąc dyktandożnikiem junty ateńskiej, utrzymuje stały kontakt ze swymi najaktywniejszymi doradcami:

posłem USA na Cyprze i agentem amerykańskiego wywiadu Shosrem, którego rola na wyspie nie budzi żadnych wątpliwości.

W Atenach, sądząc z wiadomości jakie przeniknęły do prasy, chciano by dogadać się z Turcją, za cenę oddania jej... angielskiej bazy wojskowej na Cyprze. Z takim projektem wystąpił zresztą przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który bawił niedawno w Ankarze. Tak więc — według szwajcarskiego pisma „Tribune de Geneve” — powstało już coś w rodzaju trójpriemierza anglo-amerykańsko-greckiego, które wzięło na siebie zadanie „atlantycznego” rozwiązania problemu Cypru. W kolach NATO, najbardziej zainteresowanych tą kwestią, powstał jeszcze jeden wariant cypryjski: podziału Cypru na 4 strefy: grecką, amerykańską (!), angielską (!) i turecką.

Jakie jest stanowisko rządu tureckiego — nie trudno odgadnąć. Choć Ankara także związana jest wiekami NATO z imperialistycznym zachodem — zasadniczo sprzeciwia się wcieleniu Cypru do Grecji. Choćby dlatego, że mniejszość turecka, stanowiąca jedną piątą wyspy, byłaby zawsze upośledzona.

W całej rozgrywce o losy wyspy nikt wszakże nie interesuje się problemem woli ludności. Nie ma projektu plebiscytu wyjaśniającego czy ludność wyspy chce być wcieleną do systemu wojskowego NATO, lub podporządkowaną reżimowi ateńskiemu. A przecież w wypadku ściślejszego przyłączenia Cypru do Grecji, grozi jej mieszkańcom pozbawienie demokratycznych praw, jakie posiadają do tychczas w swojej republice. Stąd dalsze oziebienie dla „enosis” na obecnym etapie wśród większości greckich Cypryjczyków. Stąd tym większe zabiegi reakcji...

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

W odpowiedzi na pytania

Jeszcze o Wielkiej Loterii ZMW

Niemal od momentu rozstrzygnięcia Wielkiej Loterii, jaką w czerwcu i lipcu tego roku zorganizował Związek Młodzieży Wiejskiej, redakcja nasza otrzymuje dziesiątki listów i telefonów, dotyczących — jak nietrudno zgadnąć — sprawy głównych wygranych. O informacje prośzą czytelnicy z różnych stron kraju, a to dlatego, że wielu przejeżdżających w owym okresie przez nasze miasto, zapomniało się w losy loterii. Tak zatem, wobec owych licznych zapytań — garść wyjaśnień.

Jak już wspomnieliśmy, organizatorem Wielkiej Loterii nie była redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Nasz dziennik uczestniczył jedynie w propagowaniu loterii. Celem wielkiego przedsięwzięcia było głównie zasilenie Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Przekazanie zebranej kwoty nastąpi po ostatecznym rozliczeniu kosztów loterii. W każdym razie będzie to suma dość pokaźna.

Część wydanych przez graczy pieniędzy wróciła jednak do uczestników loterii, a to dzięki 84.600 nagrodom pieniężnym i rzeczowym, oraz czterem samochodom. Jak wiadomo — loteria była dwustopniowa. W pierwszej fazie, na odcinek A można było wygrać jedną z licznych nagród, których ogólna wartość określono na 962.000 zł. Najwyższą wygraną wynosiła 6.000 zł. W przypadkach większych wygranych, bony realizowano w domach towarowych.

Drugi odcinek, „B”, upoważniał do wzięcia udziału w losowaniu głównych czterech nagród loterii — samochodów osobowych. Owe samochody, a raczej ich losowanie, były atrakcją drugiego dnia Wielkiego Festynu nad Rusałką — 22 lipca br. Festyn ten urządziła prasa, radio i telewizja. Losowanie odbyło się według wszelkich prawideł dla tego rodzaju imprez. Obok przed-

stawiciele z grona organizatorów Wielkiej Loterii, obecni byli trzej przedstawiciele publiczności (zgłoszeni przez zebraną publiczność), a także prawnik, mec. Alfred Małkowski.

W wyniku losowania, główne nagrody padły na numery: „Moskwiak 408” — 284894, „Skoda 1000 MB” — 171382 oraz dwie „Zastawy” — 470054 i 449652.

Numerami te podaliśmy w „Głosie” 25 lipca br., na stronie 4, w obu wydaniach — miejskim i terenowym. Ponadto — w formie ogłoszeń —

wyniki losowania w Poznaniu nad Rusałką zostały podane do publicznej wiadomości w „Trybunie Ludu” (dwukrotnie) i „Sztandarze Młodych” (trzykrotnie). Ogłoszenia te zostały zamieszczone we wspomnianych dziennikach — tuż po 25 lipca.

Niestety, faktem jest, że np. kioski „Ruchu” nie zostały zaopatrzone w tabele wygranych. Natomiast organizatorzy Wielkiej Loterii rozesłali około 10.000 listów z wynikami do tych uczestników loterii, którzy także listownie zapytywali o wyniki.

Jesteśmy przekonani, że te informacje wyjaśnią sprawę Wielkiej Loterii do końca i że rozproszyliśmy tym samym wszelkie wątpliwości, jakie mogły powstać u niektórych jej uczestników. (—)

Rozmawiała WANDA CHILA

Czekając na anesteziologów

Dokończenie ze str. 3

świadczy sam fakt wybrania tego miasta na miejsce międzynarodowego spotkania. Od siebie chciałbym jeszcze koniecznie dodać, iż wśród istniejących w kraju ośrodków Poznań i województwo poznańskie stoją na pierwszym miejscu. Myślę, że wynika to nie tylko z niespożytej doprawdy energii i inwencji wojewódzkiego konsultanta docenta Jurczyka, ale także z należytego zrozumienia potrzeb tej rozwijającej się gałęzi wiedzy medycznej ze strony władz Akademii Medycznej oraz — co chciałbym szczególnie podkreślić — władz miejskich.

Rozmawiała WANDA CHILA

Bank notki-plotki i 20 groszy

Bank Inwestycyjny w Poznaniu. Okienko z napisem „rachunki inwestycyjne”. Tam, wpłacając należności, petent otrzymuje formularzyk-harmonijkę do wypełnienia. Dodajmy, formularzyk, głównie potrzebny bankowi, którego tylko (formularzyka) częścią, w postaci pokwitowania, odzyskuje interesant. Nie bez zdziwienia przeto postąpiłem od urzędniczki, że winienem za ów druczek uiścić opłatę 20 groszy.

Naturalnie, zapłaciłem, ale naszły mnie przy tym refleksje. Primo — czy obracający milionami bank, musi się uciekać do pobierania opłat za coś, co tradycyjnie, od lat, było drukiem bezpłatnym, z racji jego przydatności przede wszystkim dla potrzeb banku; secundo — zadumałem się nad dalszymi możliwościami upowszechnienia racjonalizatorskich poczynań Banku Inwestycyjnego: na przykład pocztą mogłaby pobierać opłatę za wystawianie pokwitowania na nadawane listy polecane, inkasent z gazowni — za wręczany nam i opłacony rachunek, kolej — za bilet kolejowy, jeśli jest ręcznie wypisywany... (pż)

Pracownicy poszukiwani

Zapisy UCZNIÓW w nauce rzemiosła ślusarskiego — przyjmują Cech Słusarzy i Rzemiosła Pokrewnych w Poznaniu.

Nauka praktyczna (płatna) odbywa się w indywidualnych warsztatach rzemieślniczych, a teoretyczna w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 dla Pracujących.

Zgłoszenia młodzieży, również dojeżdżającej do Poznania w wieku od 15 lat, która ukończyła do r. 1966 7 klas szkoły podstawowej, względnie obecnie 8 klasę — przyjmuje się w Biurze Cechu w Poznaniu, przy ul. Świętosławskiej 10, tel. 524-91 w godzinach od 9-13. K6809

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej. Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — przyjmie natychmiast

— 30 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy (II stawa z 1963 r.) z uposażeniem wg. nowych zasad wynagrodzenia.

Kandydaci winni zgłosić się w Dziale Kadr — Dworzec Autobusowy, ul. Towarowa nr 17/19. K6869

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 510-01 — zatrudni zaraz na samodzielne stanowisko:

STARZEGO REFERENTA do spraw zatrudnienia i plac — wykształcenie średnie oraz 6 lat praktyki w zatrudnieniu i placach.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr — ul. Wielka 21 III piętro. K6655

Zakład Doświadczalny Biura Urzędów Techniki Jądrowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — zatrudni natychmiast:

— LAKIERNIKÓW wykwalifikowanych oraz do przyuczenia,

— ŚLUSARZY — BLACHARZY,

— TOKARZY.

Zgłoszenia w Dziale Kadr — pokój 21. K6662

Spółdzielnia Pracy Wytrobów Metalowych „Pokój” w Poznaniu, ul. Łącina 6 — przyjmie:

— 2 UCZNIÓW w zawodzie ślusarskim,

— 2 UCZNIÓW w zawodzie galvanizera.

Podania prosimy kierować pod adresem Spółdzielni w Poznaniu, ul. Łącina 6. K6750

Poznański Powiatowy Związek Spółek Wodnych w Poznaniu, ul. Stalingradzka 30, pokój 1 — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERA względnie TECHNIKA MELIORANTA po stażu w Dziale Konserwacji.

Praca na terenie powiatu poznańskiego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z kierownictwem Związku. K6559

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przyjmuje zgłoszenia — UCZNIÓW w nauce zawodu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej o specjalności:

— ŚLUSARZ OGÓLNY

— TOKARZ

z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego z możliwością dojazdu komunikacją MPK.

Warunki przyjęcia:

— Ukończenie 8 klas szkoły podstawowej względnie 7 klas szkoły podstawowej z roku 1965, dobry stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

— w I roku nauki — 150,— zł

— w II roku nauki — 320,— zł

— w III roku nauki — 600,— zł

oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w gospodarce komunalnej.

Blizszych informacji udziela i zapisz przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, III ptr., pok. 34. M6944

Przedsiębiorstwo Upemyslowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

ul. Zmigrodzka 41/49

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW w zawodzie murarz — tynkarz.

Nauka praktyczna na wydzielonych budowlach pod nadzorem instruktora zawodu. Nauka teoretyczna w okresie zimowym.

Czasokres nauki: po ukończeniu szkoły podstawowej 7-klasowej — 3 lata; po ukończeniu szkoły podstawowej 8-klasowej — 2 lata.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie dla uczniów.

Warunki przyjęcia: 1) posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, 2) odpowiedni stan zdrowia, 3) ukończony 15 rok życia, 4) pisemna zgoda rodziców na naukę zawodu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy. K6309

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudniają zaraz

— 30 UCZNIÓW po ukończeniu 8 klasy szkoły podstawowej, wyłącznie z terenu m. Poznania.

Warunki nauki, pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Bałtycka 85. M6941

Kombinat Ogrodniczy PGR w Poznaniu-Naramowicach, ul. Naramowicka 150, tel. 515-08 — przyjmie natychmiast:

1. 20 uczniów ogrodniczych,

2. 15 uczniów murarskich,

3. 10 uczniów warsztatowych,

4. 4 uczniów do remontów samochodów,

5. 3 uczniów do remontów ciągników,

6. 4 uczniów do remontów przyczep.

Zgłoszenia należy się w Kombinacie. K6672

Akwizytora portretowego przyjmie. Wymagana praktyka, gwarancja, referencje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4398g

Pomoc domowa do rocznego dziecka, dochodząca lub na stałe, potrzebna zaraz. Marciniak, Poznań, Nad Potokiem 21 (Grunwald). 5663g

Potrzebna pani do opieki nad dziećmi, codziennie, albo 3 razy w tygodniu. Poznań, Marceńska 91c m. 9, godz. 5-11. 5652g

Przyjmie elektryka instalatora i uczniów. „Elektropraca”, ul. Dąbrowskiego 31, godz. 7-8. 5917g

Uczennica chcąca wyuczyć się bielizniarstwa — może się zgłosić. Waskowa, Stary Rynek 92, wejście z Wronieckiej. 5151g

Pomoc domowa do 4 osób na stałe zatrudnienie. Kowalski, Dziewińska 39 (Grunwald). 5308g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna — Osiedle Świerczewskiego. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5192g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna (1 dziecko). Baranowska, Findera 21. 3847g

Gospoia dochodząca, umiająca gotować, potrzebna. Praca stała, dobre warunki. Zgłoszenia: Ostroroga 21, parter. 5507g

Stolarz poleniak potrzebny na stałe. Poznań — tel. 559-33. 5770g

Paniąka dochodząca do lekkich prac domowych potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5920gpr.

Pomoc domowa, potrzebna. Poznań, ul. Grunwaldzka 33a m. 7. 5904g

Paniąka do składu pieczywa może się zgłosić. Dzierżyńskiego 262, 6001g

Maszynopisanie ucze (ko repetycje). — Pl. Wolności 2, III ptr. w 5320g

Matematyk poszukiwany dla powtórzeń analizy drugiego roku matematyki — początek września. Dobre warunki. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5742g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczępańska, Czerwone Armii 61 (dawniej 70). 3336p

Sprzedam pianino czarne marki „Teschner” i gabinet orzechowy. Poznań, Dąbrowskiego 53/55 m. 13. 4733g

Sprzedam do remontu ślizak, skrzynię biegów, przednie zawieszenie, tylny most, ster, oraz inne części dla Warszawy. — Krotoszyński, Parkowa 1 — Kamieński. 11894p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 3973p

Tanio sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Gwar. dla Ludowej 31 m. 5. 11899p

Śiwki damasceny, większą ilość, sprzedam. Szymańska, Zaniemyśl. Poznańska 33. 11895p

Sprzedam nowy samochód Warszawa 204. Adres: Pytlarz Leszno, Kościelna 2. 11898p

Sprzedam Moskwicę 407, Ociecie — stan idealny. Borek Wlkp., tel. 4. 11897p

Sprzedam Trabantę 601, rok 1966, po małym przebiegu. Poznań, tel. 527-33. 5835g

Wrocław — 3-pokojowe, kwaterek, nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia listownie: Poznań, Przybyszewskiego 27 m. 4, tel. 442-68. 5928g

Poszukuję pokoju w Poznaniu dla dwóch uczniów w pobliżu ul. Ratajskiej od września. Oferty: Izabela Ziajka Strzelno — Bławaty, pow. Mościszyn. 11907p

Studentce wynajmę pokój centralnie ogrzewany, telefon, blisko gmachów uniwersyteckich. Oferty: tel. 402-66 lub „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 477g.

Dwóch pracujących, studiujących, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 592m.

Kawaler, pracujący, studiujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6003m.

Wrocław — 3-pokojowe, kwaterek, nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia listownie: Poznań, Przybyszewskiego 27 m. 4, tel. 442-68. 5928g

Poszukuję pokoju w Poznaniu dla dwóch uczniów w pobliżu ul. Ratajskiej od września. Oferty: Izabela Ziajka Strzelno — Bławaty, pow. Mościszyn. 11907p

Studentce wynajmę pokój centralnie ogrzewany, telefon, blisko gmachów uniwersyteckich. Oferty: tel. 402-66 lub „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 477g.

Dwóch pracujących, studiujących, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 592m.

Kawaler, pracujący, studiujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6003m.

Wrocław — 3-pokojowe, kwaterek, nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia listownie: Poznań, Przybyszewskiego 27 m. 4, tel. 442-68. 5928g

Poszukuję pokoju w Poznaniu dla dwóch uczniów w pobliżu ul. Ratajskiej od września. Oferty: Izabela Ziajka Strzelno — Bławaty, pow. Mościszyn. 11907p

Studentce wynajmę pokój centralnie ogrzewany, telefon, blisko gmachów uniwersyteckich. Oferty: tel. 402-66 lub „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 477g.

Dwóch pracujących, studiujących, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 592m.

Kawaler, pracujący, studiujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6003m.

Wrocław — 3-pokojowe, kwaterek, nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia listownie: Poznań, Przybyszewskiego 27 m. 4, tel. 442-68. 5928g

Poszukuję pokoju w Poznaniu dla dwóch uczniów w pobliżu ul. Ratajskiej od września. Oferty: Izabela Ziajka Strzelno — Bławaty, pow. Mościszyn. 11907p

Studentce wynajmę pokój centralnie ogrzewany, telefon, blisko gmachów uniwersyteckich. Oferty: tel. 402-66 lub „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 477g.

Dwóch pracujących, studiujących, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 592m.

Kawaler, pracujący, studiujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6003m.

Przetargi

Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Warszawie — Zakład Produkcji Doświadczalnej w Poznaniu, ul. Wawrzynca 54/56, telefon: 433-31 i 471-02 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na REMONT DOMU WYKOŃCZENOWEGO w Świńcu przy ul. Kasprowej 7.

Zakres robót:

1. roboty budowlane i zagospodarowanie terenu,

2. instalacje wodno-kan. i CW,

3. instalacje c. o. i kotłowni,

4. instalacje elektryczne.

Szczegółowa dokumentacja znajduje się do wglądu na miejscu w Zakładzie przy ul. Wawrzynca w Dziale Ekonomicznym.

Do składania ofert, proszone są przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert — do 10 września 1967 r. pod w/w adresem.

Otwarcie ofert — 17 września 1967 r. Zastrzegamy sobie wybór dowolnego oferenta oraz ew. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6593

Akademia Medyczna w Poznaniu, ul. Fredry 10 — OGŁASZA PRZETARG na MONTAŻ AGREGATU PRĄDOTWORCZEGO 4 ZPP-125, o mocy 125 kVA i MONTAŻ BATERII AKUMULATOROWYCH.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania prac — do 31 października 1967 roku.

Oferty należy składać w Dziale Inwestycji Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Fredry 10.

W Dziale Inwestycji AM znajduje się dokumentacja projektowa oraz ślepe kosztorysy dla oferentów.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 września 1967 r. Akademia Medyczna zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz wybór oferenta. K6583

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I 57 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału wykonawcy izolacji kotłowni parowych typu La Chapelle, o pow. ogrzew. 20 m² — szt. 2, w Rejonie „Las” w Skwierzynie oraz wykonanie izolacji instalacji pary technologicznej c. o. o różn. średnicach i łącznej długości ca 550 mb w następujących Rejonach i Bazach w województwie zielonogórskim:

— Nowa Sól, Szprotawa, Skwierzyna, Krosno, Gronów, Klesno, Rzepin i Świebodzin.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 31 października 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby posiadające uprawnienia.

Oferty należy przysłać pod adresem j. w. z załączonymi kopertami z napisem „Przetarg” w terminie do 11 IX 1967 r.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w biurze ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I 57, w dniu 12 września 1967 r. o godz. 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Ogólna wartość robót określa się szacunkowo na kwotę ca 200.000 zł. K6737

Zeubitem legitym. Szkół Zasadniczej Zawodowej w Nowym Tomysku, na nazwisko Szymon Grzeszkowiak. 11908p

Zagubilem legitym. autobusowy nr FW 5809465 — „enon Kubiak”, Witkowo, ul

TEATRY

POLSKI — godz. 19.30 „Wesele Figara”; **NOWY** — g. 19.30 „Wachlarz Lady Windermere”; **OPERA** — g. 19 „Zemsta Nietoperza”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30 „Wojna Trojańska” (włoski, 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Ameryka oczyma Francuza” (franc. 16 l.); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Sabrina” (USA, 14 l.); **BALTYK** — g. 15.30, 18, 20.30 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); **CZTERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Osiodac wiatr” (USA, 14 lat); **GONG** — g. 10, 12 „Kolorowe ponocze” (pol. 12 l.); g. 16, 18, 20 „Tyle wierności na nic” (węg. 16 l.); **GRUNWALD** — g. 17, 19.30 „Przedział morderców” (franc. 16 l.); **GWIAZDA** — g. 15.30, 18, 20.15 „Statek z dynamitem” (rum. 16 l.); **KOSMOS** — g. 19.30 „Śmierć w amputacji” (NRD 14 l.); **MALTA** — g. 16, 18, 20 „Upiór w Morrisville” (czeski 14 l.); **MINIATURKA** — g. 15, 17.30, 20 „Sygnały nad miastem” (Jug. 14 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); **OSIEDLE** — g. 15.45, 18, 20.15 „Noe” (włoski 18 l.); **PANCERNIAK** — g. 17.30, 20 „Człowiek bez paszportu” (radz. 14 l.); **PALACOWE** — g. 15, 17.30 „Kasjarz” (ang. 14 l.); g. 18 „Darling” (ang. 15 l.); **PRZYJAZN** — nieczynne; **RIALTO** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka Czarna” (USA 14 l.); **RUSALKI** (Szwedz) — nieczynne; **SCALA** — g. 16 „Kasjarz” (ang. 14 l.); g. 18.15, 20 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc. 16 l.); **TECZA** — nieczynne; **WARTA** — g. 15, 17.30, 20 „Gamon” (franc. 14 l.); **WCA-SOWICZ** (Puszczycowol) — nieczynne; **WILDA** — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); **WRZOS** (Luboń) — g. 19 „Złoto Alaski” (USA 16 l.); **WRZOS** (Mosina) — nieczynne; **FOTOPLASTIKON** — g. 12—21 „Genua”;

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Polska skrzydłata” — g. 11—20.

Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenal) — rzeźba księcia Przemysława I (prace pozakonkursowe).
PALAC KULTURY (Sala Marмурowa) — Grafika artystyczna Jana Tomczaka — (do 30 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, interna, okulistyki — ul. Garbary 17 (telefon 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 16 (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15—23, stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19, cała doba; chirurgiczne II: ul. Kasprzaka 16, tel. 612-71, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Starołęka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF, 66.62 MHz (do godz. 18): 8.15 Koncert rozrywkowy: 8.49 Mówi Technika: 9.00 Dla dzieci: 9.20 Muz. ludowa różnych narodów: 9.40 Dla dzieciaków wiejskich i przedszkoli: 10.00 „Proszę mówić — słuchamy”; 10.20 Muzyka operowa: 11.00 O-omenada walców i tang: 11.20 O-kiestra Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej: 11.49 Rodzice a dziecko: 12.10 „Ożeń się Jasinecko”; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.00 Gra Wiedeńska Orkiestra: 13.20 Utwory W. A. Mozarta: 14.00 „Karty z naszych dzieł”: 14.15 Sportowcy wiejszy na start: 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów: 15.05 Gra Młodzieży z zespołu Instrument. „Ricerar 64”: 15.16 Utwory współczesnych kompozytorów polskich: 16.00 „Pomóż mi z młodzieżą”: 18.00 Koncert sławnych lubliniaków: 18.43 Kwadrans z dedykacją: 19.00 „Praktyczna 7-ty”: 19.10 Przegląd Wydarzeń Ekonom.: 19.30

Przed pierwszym dzwonkiem

Jak młodzież Wielkopolski rozpocznie rok szkolny

Rok szkolny 1967/68 zainaugurowany zostanie tym razem 4 września. Decyzją Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego dni poprzedzające tę datę mają być przeznaczone na konferencję rad pedagogicznych, pozwalającą omówić wytyczne programowe i konkretne plany robocze.

Uroczystości inauguracyjne odbędą się we wszystkich szkołach województwa poznańskiego go o godz. 8 lub 9 — z udziałem przedstawicieli kuratorium, władz partyjnych, rad narodowych, zaprzyjaźnionych zakładów pracy oraz rodziców. Centralną uroczystością otwierającą nowy rok szkolny w okręgu poznańskim będzie inauguracja w Technikum Ekonomicznym im. St. Staszica w Poznaniu. Podczas uroczystości odsłonięte zostanie na dziedzińcu szkoły popiersie Staszica.

Szczególnie uroczyste będą również inauguracje w dwu

nowo oddanych do użytku budynkach szkolnych: Liceum Ogólnokształcącym nr 11 (w Poznaniu przy ul. Palacza) i Technikum Spożywczym (Poznań-Winogrady) oraz w Szkole Podstawowej w Krotoszynie.

Na uroczystościach inauguracyjnych dyrektorzy i kierownicy szkół odczytają list do młodzieży wystosowany przez ministra oświaty i szkolnictwa wyższego H. Jabłońskiego.

W dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego zostanie oddanych do użytku młodzieży szeregu nowych obiektów szkolnych. Będzie to: 5 szkół podstawowych (Poznań — ul. Ściegiennego oraz Żelazkowo, Winniary, Krotoszyń i Kaczory), 3 przedszkola (Poznań — ul. Podstolińska i Osiedle Świerczewskiego oraz Kościelna Wieś), 1 szkoła specjalna w Poznaniu przy ul. Podkomor-

skiej, 2 szkoły zawodowe: Technikum Spożywcze i Technikum Gospodarcze w Poznaniu (rozbudowano też poważnie ZSZ w Kaliszu) oraz 1 liceum ogólnokształcące w Poznaniu przy ul. Palacza.

Kilka obiektów szkolnych będzie przekazanych w terminie nieco późniejszym, na skutek opóźnienia prac wykonawczych.

Ogółem w szkołach różnych typów województwa poznańskiego uczyć się będzie w bieżącym roku szkolnym ponad pół miliona chłopców i dziewcząt. W szkołach podstawowych — 457 168 uczniów, w liceach ogólnokształcących 28 360, w ZSZ — 39 400, w technikum — 18 540, w liceach pedagogicznych — 1 440, w liceach dla wychowawczyń przedszkoli — 1 125, w studiach nauczycielskich — 1 435 zaś w szkołach przysposobienia rolniczego — 9 960.

Poznaniowi przybywają również dwie nowe szkoły o poszerzonym zakresie nauczania języków obcych: Liceum nr 5 — j. niemiecki i Liceum nr 10 — j. rosyjski. (Od kilku lat realizują już takie programy w językach angielskim i francuskim Licea nr 4 i nr 1).

W klasach i szkołach średnich realizowany będzie w tym roku po raz pierwszy w pełni nowy program, wynikający z reformy szkolnej. Wszyscy nauczyciele tych klas zostali specjalnie przeszkoleni — głównie w zakresie metod nauczania matematyki, a szkolenia te będą nadal kontynuowane — m. in. również w TV.

Rok szkolny 1967/68 otwarty będzie pod hasłem „Walka o jakość pracy” — co nakłada szczególne obowiązki na utrzymanie wspólnego frontu dydaktyczno-wychowawczego ad ministracji szkoły, nauczycieli, rodziców, organizacji społecznych — no i samych uczniów. (wch)

Kiermasz szkolny



Powszechny Dom Towarowy i branżowe dyrekcje MHD urządziły w minioną niedzielę na Starym Rynku pierwszy w tym roku kiermasz artykułów szkolnych. Prócz zeszytów i przyborów piśmiennych można było w wielu stoiskach nabyć odzież, obuwie i wyroby skórzan. Na zdjęciu — stoisko z zeszytami. Podobnie jak ono i inne cieszyły się powodzeniem. (c)

Fot. — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

Zapisy pracujących, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej przyjmuje Szkoła Podstawowa nr 6 przy ul. Bydgoskiej 4. Zapisy do klas VI i VII odbywają się we wtorki i piątki w godz. 9—12 i 16—18. Rok szkolny rozpocznie się 4 września. Informacje telefoniczne 704-44.

Na wycieczkę na trasie Głuszyna — Piotrowo zaprasza w środę, 30 bm., Klub Turysty PTTK. Zbiórka o godz. 15.45 na przystanku tramwajowym w Starolecie.

Społeczne Ognisko Artystyczne w Pałacu Kultury przyjmuje jeszcze zapisy dzieci od lat 4 do 7 włącznie. Zapisy do przedszkola muzycznego, od lat 7 — bez ograniczenia wieku — do działów: muzycznego, baletowego i plastycznego. Informacje i zapisy: sekretariat, Pałac Kultury, pok. 231. Rozpoczęcie roku szkolnego 4 września.

Inauguracja roku szkolnego w Technikum Odzieżowym i Zasadniczej Szkole Odzieżowej im. W. Reymonta odbędzie się 4.9. o godz. 7.30 w kinie „Grunwald”, ul. Polna.

Zarząd Wojewódzki TPFR przyjmie zgłoszenia na kursy języka rosyjskiego, codziennie w godz. 9—15, ul. Ratajczaka 37, I piętro.

Koncert Ork. PR: 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.10 Wiadomości i sportowe; 23.15 Sylwetka kompozytora — W. Maliszewski; 0.10 Program nocny z Katowic; **WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Po jednej piosence; 8.35 Polska muz. ludowa; 9 Muz. baletowa: 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR: 20.30 Wieczór ichonia; 10.50 „Cichej Don”; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.25 Z muzyki XX wieku; 12.25 Barwne melodie; 12.50 „Światło idei”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 — Z twórczości Kamila Saint-Saënsa; 14.30 Zielone sygnały; 14.45 Od melodii do melodii; 15.30 Dla dzieci „Order Podniesionej Przyłbicy”; 16.05 Public. młodziarzy; 17.25 Poznańskie wersje; 17.35 Gra Zesp. B. Hardego; 18.10 Muz. popularna; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturowy; 20 Mistrzowski interpretacje; 21.40 Gra Zesp. „The Sal Salvador Quartet”; 21.55 Studio Piosenek; 22.20 „Ewolucjo-

Od 3 do 9 września w Poznaniu

Ogólnopolskie eliminacje kandydatów do Konkursu im. Wieniawskiego

Na wczorajszej konferencji prasowej w Filharmonii poinformowani zostaliśmy o przygotowaniach do ogólnopolskich eliminacji przed V Konkursem Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego. Eliminacje te odbędą się po raz pierwszy w Poznaniu. Wyłonią one polską reprezentację na Konkurs.

Przesłuchania kandydatów rozpoczną się 3 września w Au li UAM i trwać będą do 9 września. Będą one mieć charakter tryetapowy. W dwóch pierwszych od 3—5 września produkować się będą skrzypkowie z towarzyszeniem fortepianu, w ostatnim etapie z towarzyszeniem orkiestry — Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Roberta Satanowskiego i Zdzisława Szostaka. Popisy młodych skrzypków-kandydatów do ekipy konkursowej śledzić będzie komisja eliminacyjna, której przewodniczy prof. Grażyna Bacewicz. W skład komisji wchodzi prof. prof. Irena Dubiska, Edward Statkiewicz, Eugenia Umińska i Tadeusz Wroński.

Koncerty I i II etapu prze-

Podziękowanie harcerzy

Miłą wizytę mieliśmy w miniony piątek po południu w redakcji „Głosu”. Przybyła do nas delegacja Hufca Jeżyce Związku Harcerstwa Polskiego w składzie: zachowawca Elżunia Tomczak i Piotrus Majchrowicz, harcerki — Aldona Kalka i Małgosia Tomczak oraz zastępczyni Komendanta Hufca — Izabela Ławniczak. Prócz wiązanki kwiatów delegacja przyniosła nam — w postaci laurki — podziękowanie Hufca za zainteresowanie na naszych łamach akcją „Lat-1967”.

Za tak widoczne wyrazy pamięci wypadła i nam podziękować, a zarazem życzyć równie pomyślnych wyników akcji letniej w następnym roku. (c)

nizm Teilharda de Chardin”; 22.35 A. Borodin — I kwartet smyczkowy; 23.12 Muz. tan.

Wiadomości: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 „Wewnętrzny niepokój” słuch.; 19 Mistrzowie franc. piosenki — G. Becaud; 19.25 „Skandal w Clochemerle”; 19.35 Grają rogi; 19.45 Słynni śpiewacy — Hanna Rumowska; 20.10 Całe życie nad wodą — ga-wedla marynarska; 20.20 Wenezuelskie kontrapunkty; 20.40 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i St. Wysocki; 21 Dwa wyboru — turniej płyt i melodii; 21.40 Wieczorne kochanków rozmowy; 21.50 Opera tygodnia „Król Roger”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców; 22.15 Magazyn górski; 22.35 Ballady i romanse; 22.55 Sonety K. Tetmajera; 23 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Iga Cembrzyńska; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 — „Cienie nad Notre Dame” — film TV prod. NRD cz. IV; 17.15 — Telekam; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — Teleferie;

słuchań mają charakter otwarty. Wstęp na nie jest wolny. Na przesłuchania końcowe z towarzyszeniem orkiestry — Filharmonia sprzedaje bilety. Przesłuchania I i II etapu odbywać się będą w godzinach od 10 do 13 i od 15.30 do 18. Koncerty końcowe zaczynają się będą o godz. 19.30. (ob.)

Dwie rewelacje na łamach „Kroniki Miasta Poznania”

Młode pokolenie poznaniaków nie pamięta okresu okupacji, a co dopiero lat poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej. To też dla tych mieszkańców naszego miasta prawdziwą rewelacją mogą stanowić dwa spośród bogatej porcji materiałów, zawartych w 3, tegorocznym zeszycie „Kroniki Miasta Poznania”.

Młodzi ludzie udający się dzisiaj na Stadion im. 22 Lipca, mogą nie wiedzieć, że budowla ta istniała w naszym mieście wiele lat przed wojną. Niestety, niemal przez cały okres swego przedwojennego istnienia stadion był bezużyteczny. Różne niedociągnięcia i wręcz oszustwa, popełnione we wszystkich stadiach projektowania i realizacji spowodowały, że konstrukcję trybun stała się groźną zawałnię. Dopiero po wojnie, w 1946 roku, władze miejskie zleciły ponowne wykonanie dokumentacji technicznej. Stadion odbudowano zgodnie z wymogami technicznymi, gwarantującymi bezpieczeństwo widzów.

Autorem ciekawego artykułu na temat stadionu jest w „Kronice” Roman Kozak. Inną ciekawą pozycję drukuje Marian Olszewski. Jest to II część zamieszczonej w

„TV Kronika Podwórkowa”, „Czar na opaskę” — film z serii „Przygody Robin Hooda” i „Turniej o Złotą Zyrę”; 18.50 — „Powódz w lesie” — film prod. węg.; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „W zielonym obiektywie”; 20.20 — „Uwieźnieni” — progr. dokument.; 20.45 — „Cienie nad Notre Dame” — film; 21.45 — „Maskaron” — magazyn kulturalny; 22.05 — Dziennik.

ŚRODA: 10—11.30 — „Miłość nie wymaga słów” — fab. film CSRS; 17.15 — Wiadomości; 17.20 — PKF; 17.30 — Magazyn; 17.55 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — Program okolicznościowy; 18.25 — Wszelchnia TV z cyklu: „Za kierownicą”; 18.55 — „Pierwsze strzały” — rep. filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 20.40 — „Chłopcy proszą do tańca” — nowela film. prod. CSRS; 21.10 — Światowid — magazyn spraw międzynarodowych; 21.40 — „Tajne laboratorium” — film TV prod. USA; 22.30 — Dziennik;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Targowy dzień



Na jeżyckim targowisku stragany są czynne od poniedziałku do soboty, ba — niekiedy i w niedzielę ustawia się je dla potrzeb handlowego kiersmasu. Najpopularniejszy widok, to oczywiście stragany z warzywami i owocami (zdjęcie górne). Niestety, w tym sezonie nie oglądamy takich wielkich stert jabłek, gruszek czy śliwek. Natomiast „obrodziły” importowane arbuzy (zdjęcie drugie), które cieszą się większą popularnością niż żółta papryka. Ten ostatni towar jeszcze nie zdobył sobie u nas prawa obywatelstwa. Nie wiemy też czy „idą jak woda” góralskie, oryginalne kierzce. W każdym razie stale można na Rynku Jeżyckim znaleźć góralki, które przywożą do naszego miasta ten atrakcyjny, ale niezbyt tani towar. A o zainteresowaniu przechodniów niechaj świadczy obłożone, prowizorycznie na ziemi usytuowane stoisko (zdjęcie trzecie od góry). Prawdziwy kupiec potrafi wykorzystać każdą okazję. Ten na ostatnim zdjęciu wie, że mamy teraz sezon zapraw owocowych. Rzucił zatem na swój stragan setki gumek i sprężyn do weków. Przyrządy do cięcia szkła to tylko tzw. dodatkowy artykuł. Większość rynkowych straganów zwija się już około godziny 14. Są jednak i takie, które handlują do późnego wieczora, głównie owocami i kwiatami. (c)

Fot. (4) — K. Przychodźki



odpowiadamy

Jacek Szumski. Niestety, nie wszystkie uwagi są uzasadnione. Można używać wyrażenia 9 sierpnia lub 9 września. Natomiast używa się — tak jak podajesz — wyrażenia „w dniu pierwszym lub szesnastym miesiąca”, albo „dnia pierwszego lub szesnastego”. Za ten błąd przepraszamy.

Zbigniew Dębicki — Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, al. Stalingradzka 18, wyjaśni dokładnie czy może się Pan dalej uczyć. Dłatego radzimy pójść pod ww. adres po informacje. (1974)

U. K. — Redakcja nasza nie posiada bliższego adresu Poli Rakwy. Należałoby zapytać w Filmie Polskim. Warszawa, ul. Mazowiecka 8/8. (1946)

Ma — NO — Radzimy pójść do Biura Zakwaterowania na ul. Głogowska 16. Tam znajdzie Pani noclegi w różnych cenach. (1941)

Mieszkańcy Rynku Łazarskiego — List Wasz przekazaliśmy Poznańskiemu Zakładom Piekarniczym. Odpowiedź otrzymacie w terminie późniejszym. (1935)

Czytelniczki z ul. Gostyńskiej — List Wasz przekazaliśmy do Zakładu Energetycznego Poznań. Miasto. O wyniku interwencji zawiadomimy. (1971)

Franciszek K. — Zapach papierosów (zresztą na otwartej przestrzeni), o którym Pan wspomina jest — jak każda — nieprzyjemny. Nie szkodzi on ani nie mowletom, ani dorosłym. (1965)

E. Pelczyk — Radzimy udać się do Księgarni Naukowej w Poznaniu, Czerwonej Armii 17. (1961)